

Sygn. akt *IV C 1212/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie** IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Robert Masznicz

Protokolant: sekretarz sądowy Kamila Osica

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa osoby o imieniu i nazwisku **U. K.**

przeciwko pozwanej, którą jest spółka akcyjna pod firmą

**(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o uznanie za nieważną umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 8 sierpnia 2008 r.

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu w sumie 17 zł (siedemnaście złotych).

SSR (del.) Robert Masznicz

Sygn. akt *IV C 1212/15*

## UZASADNIENIE WYROKU

Pozwem z dnia 5 listopada 2015 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) U. K. (powódka) wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego w dniu 13 listopada 2013 r. przez spółkę akcyjną pod (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (pozwany), któremu Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowiecki nadał klauzulę wykonalności w dniu 11 grudnia 2013 r. oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, według norm przepisanych.

(pozew – k. 2 i n.).

Dnia 22 sierpnia 2016 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że wniosła o uznanie za nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 8 sierpnia 2008 r. (umowa), którą zawarła z pozwanym.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany nie określił w jasny sposób metody obliczania należności wynikających z umowy, które spłacić miała powódka. W szczególności wskazała, że umowa narusza następujące przepisy:

1) art. 84 Kodeksu cywilnego (k.c.) – w kontekście wskazania w treści umowy zaniżonego całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (...);

2) art. 12 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 i 6 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym – w kontekście zaniechana podania przez pozwanego powódce istotnych informacji o kredycie i umowie oraz przedstawienia nieprawdziwych informacji dotyczących umowy, np. o całkowitym koszcie kredytu i (...);

3) art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe – w kontekście skonstruowania klauzul waloryzacyjnych w sposób skutkujący naliczeniem odsetek nie od kredytu, ale od salda zadłużenia;

4) art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 385 § 2 zdanie pierwsze kodeksu cywilnego – w kontekście niezawarcia w treści umowy kredytowej postanowień wyjaśniających kredytobiorcy powodów zastosowania i specyfiki funkcjonowania mechanizmu indeksacji (waloryzacji) kredytu do kursu (...);

5) art. 385<sup>1</sup> k.c. – w kontekście zastrzeżenia przez pozwanego w umowie kredytowej prawa do dowolnego decydowania o wysokości kursu (...), a przez to o wysokości rat kredytowych i zadłużenia kredytowego;

6) art. 58 w zw. art. 353<sup>1</sup> i art. 385<sup>1</sup> k.c. – w kontekście nieprzedstawienia powódce przez pozwanego przed zawarciem umowy kredytowej pełnych, rzetelnych i uczciwych informacji o specyfice kredytu indeksowanego do kursu (...).

(zmiana powództwa – k. 105 i n.)

Pozwany wniósł o oddalenie zmienionego powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaprzeczył wszelkim podniesionym przez powódkę zarzutom dotyczącym ważności umowy oraz nieprawidłowości przy jej zawarciu, twierdząc, że umowa nie jest nieważna.

(odpowiedź na pozew – k. 50 i n., pismo procesowe pozwanego k. 114 i n.)

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 8 sierpnia 2008 r. strony złożyły zgodne z oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) według projektu przygotowanego przez pozwanego.

(umowa – k. 121 i n.)

W dniu 3 grudnia 2009 r. strony złożyły zgodne z oświadczenia woli o zawarciu aneksu nr (...) do umowy (aneks nr (...)). W aneksie nr (...) strony ustaliły, że dotychczasowe § 6 i 10 umowy otrzymały nowe brzmienie w kształcie nadanym im przez aneks nr (...).

(aneks nr (...) k.127)

W dniu 6 stycznia 2010 r. strony złożyły zgodne z oświadczenia woli o zawarciu aneksu nr (...) do umowy (aneks nr (...)). W aneksie nr (...) strony ustaliły, że powódka przystąpiła do programu M. (...) na zasadach określonych w aneksie nr (...).

(aneks nr (...) do umowy k. 128 i n.)

Treść oświadczeń woli stron, składających się na umowę nie była przedmiotem sporu.

Oświadczona treść obszernej umowy oraz odpowiednich aneksów została w całości udokumentowana na podstawie art. 245 Kodeksu postępowania cywilnego oraz stanowi kartę 121 i karty następne akt sprawy. W takim stanie dowodów niecelowe jest przytaczanie w uzasadnieniu wyroku całej umowy lub choćby istotnych jej części. W dalszej części uzasadnienia wyroku przywołano jedynie te postanowienia umowne oraz te skutki ich zastrzeżenia, które były przedmiotem odpowiednich zarzutów i wniosków ważących na rozstrzygnięciu sprawy.

Inne dokumenty były nieistotne dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c., co objaśniono w dalszej części uzasadnienia wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo podlega oddaleniu, a powódka podlega obciążeniu obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w całości.

Rozstrzygnięcie opiera się na niżej objaśnionej zasadzie, wynikającej z niżej wyłożonych przepisów prawa.

Zgodnie z art. 58 § 3 Kodeksu cywilnego (k.c.), jeżeli tylko część czynności prawnej jest dotknięta nieważnością, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby wcale dokonana. Zgodnie z art. 6 k.c., wykazanie tych ostatnich okoliczności, tj. wykazanie, że czynność prawna wcale nie zostałaby dokonana bez postanowień dotkniętych nieważnością, jest obowiązkiem powoda, dochodzącego ustalenia nieważności całej umowy na podstawie art. 189 k.p.c.

Odpowiednio do tej zasady, jeżeli postanowienia umowne są nieważne jako sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c., w szczególności jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., umowa nadal jest ważna i wiąże strony w pozostałym, zakresie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Jeżeli powódka twierdzi inaczej, powinna wykazać, że bez nieważnych postanowień umowy, czynności prawnej wcale by nie dokonała.

Postanowienia umowne, którym powódka zarzuca nieważność, dotyczą przede wszystkim sposobu rozliczania świadczeń powódki na poczet długu, w szczególności przeliczania świadczeń spełnianych w złotych na wysokość długu, wyrażonego w innej walucie (euro), jak również obliczania tych świadczeń z uwzględnieniem zmiennego oprocentowania. Gdyby w umowie nie zastrzeżono klauzul przeliczeniowych niekorzystnych dla powódki, w szczególności, gdyby został tam określony stały kurs przeliczeniowy (np. z daty zawarcia umowy lub z daty uruchomienia kredytu) albo gdyby klauzula waloryzacyjna odwoływała się do wskaźnika ustalanego przez niezależny organ (np. NBP), powódka oczywiście zawarłaby umowę tym chętniej, skoro zawarła ją także pomimo tych klauzul przeliczeniowych, które obecnie ocenia jako niekorzystne. W takim stanie, oczywiście nieuzasadnione jest twierdzenie powódki, że cała umowa dotknięta jest nieważnością zgodnie z art. 58 § 3 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Spór w sprawie dotyka powszechnie znanego zagadnienia ważności umów kredytowych zawieranych przez banki z konsumentami, których świadczenia miały być spełniane w złotych, a indeksowane lub denominowane do franka szwajcarskiego. Źródłem poczucia pokrzywdzenia konsumenta jest istotny wzrost długu wyrażonego w złotych w okresie pomiędzy udzieleniem kredytu a jego spłatą, wynikły przede wszystkim z gry czynników na rynkach międzynarodowych ze skutkiem istotnej zmiany kursu złotego do franka szwajcarskiego.

Wbrew powszechnym błędnym wyobrażeniom, zdarzenia zaszłe po zawarciu umowy nie mają znaczenia dla ważności umowy w polskim systemie prawa cywilnego. Oznacza to, że umowa jest ważna lub nieważna wyłącznie z przyczyny treści oświadczeń woli oraz okoliczności w jakich zostały złożone, niezależnie od zdarzeń przyszłych. W szczególności dla ważności umowy nie mają znaczenia okoliczności towarzyszące wykonywaniu umowy, w tym uwarunkowania osobiste i rynkowe w chwili spełniania świadczenia. Niezrozumienie tej zasady prowadzi do błędnych wyobrażeń, że źródła pokrzywdzenia konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. można upatrywać w okolicznościach towarzyszących nie zawieraniu umowy, a jej wykonywaniu. W szczególności, błędnie sądzi się, że zmiany uwarunkowań rynkowych, w tym zmniejszenie siły nabywczej złotego względem franka szwajcarskiego może być tego rodzaju okolicznością, która ponieważ pozwala na nowo ocenić, że odpowiednie postanowienia umowne, niekrzywdzące w chwili zawierania umowy, stały się krzywdzącymi w chwili jej wykonywania.

Założenie, jakoby ważność umowy mogła być oceniana według zdarzeń przyszłych, prowadziłoby do wniosków niedorzecznych. Należałoby wówczas przyjąć, że w chwili zawierania umowy kredytowej wcale nie można ocenić, czy jest ona krzywdząca dla konsumenta. Oceny byłyby możliwe dopiero po zajściu zdarzeń przyszłych i niepewnych, w

tym wypadku będących wynikiem dynamiki rynku finansowego. Jeżeli złoty istotnie wzmocniłby się względem franka, czego strony nie wykluczały zawierając umowę, w takim razie umowa byłaby korzystna dla konsumenta, a krzywdząca bank i przez to oczywiście ważna. Jeżeli istotnemu wzmocnieniu uległby frank szwajcarski, umowę należałoby uznać za niekorzystną dla konsumenta ze skutkiem odpowiedniej nieważności. W każdym z tych wypadków okazałoby się, że na ocenie ważności lub nieważności umowy ważą wyłącznie uwarunkowania towarzyszące wykonywaniu umowy, a w żadnym wypadku nie treść oświadczeń woli składających się na treść samej umowy, skoro tę samą treść można oceniać dowolnie w zależności od spełnienia takich czy innych prognoz.

Zgodnie z polskim systemem prawa prywatnego o ważności umowy decydują nie okoliczności towarzyszące wykonywaniu umowy, lecz zdolność kontrahentów do dokonania ważnej czynności prawnej określonego rodzaju oraz niesprzeczność takiej czynności z ustawą i zasadami współżycia społecznego w chwili dokonywania czynności prawnej.

Z dowodów przedstawionych przez strony nie wynika, aby przy zawieraniu umowy strony oświadczyły wolę wadliwie ze skutkiem nieważności. W szczególności nie wynika, aby którakolwiek ze stron znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.) albo aby oświadczenia woli zostały złożone z zgodą kontrahenta dla pozorów (art. 83 k.c.).

Nie jest również sprzeczna z naturą kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.) oraz typem umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego) umowa stron, zgodnie z którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji powódki na czas 29 lat (348 miesięcy - § 1 ust. 2 umowy) kwotę 690.706,78 zł tytułem kredytu (§ 1 ust. 1 umowy) bez pobierania prowizji (§ 1 ust. 6 umowy) z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań powódki (§ 2 ust. 1 umowy), a powódka zobowiązała się do korzystania z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (§ 10 i 11 umowy), przy czym całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określono na 1.036.715 zł (§ 1 ust. 7 umowy).

Przy takim określeniu wzajemnych świadczeń brak podstaw do przyjęcia, aby w chwili zawarcia umowy wartość świadczenia powódki przewyższała w rażąco stopniu wartość świadczenia wzajemnego pozwanego, tj. aby zachodziły przesłanki z art. 388 k.c. Co prawda, na wartość zastrzeżonego świadczenia powódki w chwili zawarcia umowy złożyły się całkowite koszty kredytu, określone na około 150% świadczenia wzajemnego pozwanego, jednakże brak w tym wypadku rażącej niewspółmierności świadczeń, zważywszy rozłożenie świadczenia powódki w czasie oraz ograniczenie kosztów do odpowiednich odsetek przy zerowej stawce prowizji.

Świadczeniami głównymi stron umowy była odpowiednia kwota udzielonego kredytu (po stronie) pozwanego oraz obowiązek zwrócenia tej sumy wraz z całkowitymi kosztami kredytu (po stronie powódki).

W tej części umowa jest ważna, nawet jeżeli przyjąć że nieważne zastrzeżone w umowie klauzule, dotyczące możliwej zmiany wysokości świadczenia wzajemnego powódki przez zwiększenie całkowitego kosztu kredytu, w szczególności z przyczyny klauzul indeksacyjnych oraz zmiennego oprocentowania. Jeżeli, jak twierdzi powódka, pozwany zastrzegł klauzulę indeksacyjną, kształtując obowiązek świadczenia powódki sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jej interesy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w takim razie skutki klauzuli ulegają zniesieniu względem powódki, która nadal jest obowiązana do zwrócenia uzyskanego kredytu wraz z odpowiednimi odsetkami. W § 1 ust. 7 umowy, zastrzeżono, że pierwotnie określona suma spłaty, obejmująca w szczególności całkowity koszt kredytu, nie uwzględnia ryzyka kursowego. Oczywiście nie uwzględniała również skutków zmiennego oprocentowania. Takie postanowienie oznacza pewną wartość odpowiedniego świadczenia na chwilę zawarcia umowy z dodatkowym zastrzeżeniem, że wartość ta może ulec zmianie wskutek zdarzeń przyszłych i niepewnych. Przy takim ułożeniu stosunku umownego, w wypadku uznania za niedozwolone jakichkolwiek klauzul indeksacyjnych do walut obcych oraz klauzul zmiennego oprocentowania, oczywiście nie mogłoby nastąpić zwiększenie zadłużenia powódki ponad sumę pierwotnie określoną. Takie swoiste ograniczenia wysokości świadczenia wzajemnego powódki mnie uprawniałoby jej w żadnym wypadku do oceny, że nie wiążą jej pozostałe postanowienia umowy. W szczególności nieuprawniona byłaby ocena, że umowa jest nieważna i że przez to nie wywołuje skutku w postaci obowiązku świadczenia o wartości pierwotnie określonej w umowie. Na tej samej zasadzie wartość świadczeń powódki

pozostałaby niezmienną również w razie uznania za niedozwolone jakichkolwiek klauzul warunkujących zmienność oprocentowania. Umowa nie była bowiem nieważną i nie stałaby się nieważną nawet w razie tak bezwzględnej oceny odpowiednich klauzul indeksacyjnych.

Ustawodawca nie przewiduje zresztą skutku bezwzględnej nieważności dla umów, w których strony zastrzegły klauzule indeksacyjne świadczeń do walut obcych. Zgodnie z art. 69 ust. 3 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowe, dopuszczalne jest zawieranie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska. Przytoczone przepisy obowiązują od 26 sierpnia 2011 r., przy czym zasadnicza dopuszczalność klauzul denominacyjnych lub indeksacyjnych była oczywista również przed tą datą na zasadzie swobody umów zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 358 § 1 i art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którymi świadczenia pieniężne mogą być zastrzegane zarówno w walucie polskiej, jak i w walucie obcej, a strony mogą zastrzec ustalenie wysokości świadczenia pieniężnego także przez odwołanie do innego miernika. Z tych przyczyn, nie są zasadniczo zakazane ani klauzule indeksacyjne, ani klauzule denominacyjne, w szczególności klauzule odwołujące się do zmiennego wskaźnika kursów walut.

W ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) ustawodawca miał możliwość stwierdzenia skutku nieważności dla umów kredytowych indeksowanych lub denominowanych do franka szwajcarskiego, zawartych przed wejściem w życie tej ustawy. Zamiast takiego rozwiązania, ustawodawca rozstrzygnął, że zgodnie z art. 4 przywołanej ustawy nowelizującej, nowe przepisy, dopuszczające indeksowanie i denominowanie odpowiednich świadczeń, stosuje się także do wcześniej zawartych umów kredytu.

Z tej przyczyny nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy jest ocena, czy stanowi niedozwoloną klauzulę umową przepis § 6 ust. 1 umowy, określający zasady indeksowania odpowiedniego świadczenia powódki. Z przyczyn szczegółowo objaśnionych wyżej, krzywdzące przeliczanie świadczeń spełnianych przez powódkę może mieć wpływ wyłączenie na ocenę stopnia wykonania zobowiązania przez powódkę oraz na ocenę prawidłowości zachowania pozwanego, który uznał, że zaszyły przesłanki do wypowiedzenia umowy z przyczyny jej nienależytego wykonania przez powódkę. W przywołanym przepisie umownym, pozwany zastrzegł, że wyłącznie do pozwanego będzie należało ustalenie odpowiedniego kursu walutowego jako przelicznika dla świadczeń spełnianych przez powódkę. Tego rodzaju zastrzeżenie rzeczywiście może zostać uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jednakże, skutkiem takiej oceny może być wyłącznie uznanie, że powódka wykonała zobowiązanie w zakresie większym, niż zarachowane przez pozwanego. Zresztą, skutek taki ustał z chwilą aneksowania umowy w dniu 3 grudnia 2009 r. (aneks nr (...)), tj. uzgodnienia nowego brzmienia § 6 i 10 umowy ze skutkiem zastąpienia uprawnienia pozwanego jednostronnego ustalania kursu walut poprzez odwołanie do kursu ustalanego przez NBP.

Na tej samej zasadzie nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy jest ocena, czy stanowi niedozwoloną klauzulę umową przepis § 13 umowy, określający zasady zmienności oprocentowania odpowiedniego świadczenia powódki.

Z tych przyczyn, w żadnym razie nie jest usprawiedliwiona ocena, aby sposób dokonywania przez pozwanego zarachowania świadczeń spełnianych powódką w okresie do dnia 3 grudnia 2009 r. lub do dnia 6 stycznia 2010 r. mógł wpływać na ocenę ważności umowy. Z tych samych względów nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest to, czy pozwany zasadnie wypowiedział umowę.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe dotyczące ustalenia tzw. historii rachunku, w szczególności ustalenia dat odpowiednich płatności oraz ich wielkości, jak również sposobu indeksowania tych wpłat i ich zarachowania na poczet długu.

Nieskuteczne w sprawie dotyczącej rozstrzygnięcia zagadnienia ważności umowy były zarzuty powódki co do jej błędu w rozumieniu art. 84 k.c. przy zawieraniu umowy, polegającego na zaniżonym oszacowaniu całkowitego kosztu kredytu, jak również zarzuty powódki dotyczące nieuczciwych praktyk pozwanego w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Zgodnie z art. 84 k.c., z przyczyny błędu nie można żądać uznania umowy za nieważną, a jedynie można uchylić się od skutków umowy, składając odpowiednie oświadczenie w określonym terminie. Złożenie takiego oświadczenia przy zająciu określonych przesłanek wcale nie oznacza, że odpowiednia umowa była nieważna, natomiast możliwe jest w takim wypadku uchylenie się od dalszego wykonywania zobowiązania oraz odpowiednie rozliczenie świadczeń wcześniejszych z przyczyny odpadnięcia podstawy świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym możliwe jest żądanie unieważnienia umowy z przyczyny nieuczciwej praktyki rynkowej, w szczególności z przyczyny wprowadzenia konsumenta w błąd. Powódka nie wykazała jednak, aby zachowaniu pozwanego można było przypisać działania przewidziane w tej ustawie. W szczególności nie przedstawiła żadnego dowodu na to, aby pozwany wiedział lub aby mógł zasadnie przewidywać, jak będzie zmieniał się kurs złotego do franka szwajcarskiego oraz jak będą zmieniały się wskaźniki warunkujące zmienne oprocentowanie. Nie przedstawiła też żadnego dowodu na to, aby pozwany wprowadzał powódkę w błąd zapewnieniami, że odpowiedni kurs lub odpowiednie wskaźniki pozostaną niezmiennymi albo że utrzymają się w jakichś nieprzekraczalnych granicach. Zarzut powódki, oparty na przywołanej podstawie prawnej, byłby usprawiedliwiony w razie uznania, że samo zawarcie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej było nieuczciwą praktyką rynkową. Z przyczyn wyżej objaśnionych, taki zarzut jest chybiony, skoro ustawodawca dopuszcza zawieranie takich umów, a od 2011 r. nakłada na te umowy jedynie określone ograniczenia, nadal nie czyniąc ich nieważnymi.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

Popierając własne stanowiska w sprawie, strony odwoływały się do wyroków innych sądów, w których przedstawiano rozbieżne oceny jednakowych lub podobnych zagadnień faktycznych i prawnych. Orzecznictwo w sprawach opartych na jednakowych lub podobnych podstawach prawnych nie jest jednolite, a zawsze pozostaje uwarunkowane osobliwymi stanami faktycznymi. Oceny przedstawiane w uzasadnieniach odpowiednich orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych nie wiążą zresztą Sądu Okręgowego orzekającego w sprawie niniejszej, skoro nie zapadły w tej sprawie i w warunkach przewidzianych odpowiednio w art. 398<sup>20</sup> albo 390 § 2 lub art. 386 § 6 k.p.c.

Oddalenie powództwa z przyczyny uznania umowy za ważną nie przesądza, czy prawidłowym było stwierdzenie wysokości odpowiedniego długu w oparciu o sam wyciąg z ksiąg rachunkowych.

Jeżeli powódka twierdzi, że nie jest dłużnikiem pozwanego z tytułu umowy, gdyż suma spełnionych przez nią świadczeń jest co najmniej równa długowi obliczonemu z pominięciem niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, albo jeżeli twierdzi, że jest z tego tytułu dłużnikiem w odpowiednio niższym rozmiarze, może przecież dochodzić odpowiednich rozliczeń w procesie o zapłatę, w którym może albo żądać zwrotu odpowiedniej nadpłaty albo bronić się zarzutami przed wygórowanymi żądaniami przeciwnika. Powódka mogłaby również żądać oznaczenia przez właściwy sąd na nowo sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia lub nawet rozwiązania umowy, jeżeli wykazałaby, że zmiana siły nabywczej złotego względem franka szwajcarskiego wyczerpuje odpowiednio hipotezę zmiany nadzwyczajnej i nieprzewidzianej w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> k.c. albo hipotezę istotnej zmiany siły nabywczej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.

Dokonanie odpowiedniego rozliczenia, jak również wyrokowanie co do możliwego oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, wreszcie rozwiązania umowy, nie było jednak zadaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygającego spór w zakresie ograniczonym przez żądanie pozwu, zgodnie z art. 189 w zw. art. 321 k.p.c.

Zgodnie z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Okręgowy rozstrzygnął w wyroku o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Pozwany w toku postępowania był reprezentowany przez pełnomocnika, który nie był adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym. Jedynym poniesionym oraz udokumentowanym kosztem pełnomocnika pozwanego był

koszt opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa procesowego (k. 51a). W takim stanie rzeczy, Sąd zasądził od przegranej powódki na rzecz wygranego pozwanego kwotę 17,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z tych przyczyn i na podstawie przytoczonych przepisów prawa, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)

SSR (del.) Robert Masznicz